

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 10

Poznań, środa dnia 8 stycznia 1936

Rok 31

Sensacyjne doniesienia pism amerykańskich o francusko-angielskim porozumieniu wojskowym

Postanowienia na wypadek ataku ze strony Włoch... czy też „fantastyczne urojenia“

Paryż. (Tel. wł.) Prasa amerykańska a z nią również wychodzący w Paryżu „New York Herald“, przyniosły we wtorek sensacyjne wiadomości o porozumieniu francusko-brytyjskim w sprawie współpracy wojskowej w razie napadu włoskiego na Anglię albo Francję. Szczegóły tych rozmów francusko-brytyjskich kół wojskowych i morskich były zachowane w tajemnicy. Prasa skwapliwie więc skorzystała z tych sensacyjnych doniesień i ogłosiła je w całości. Stanowią one dziś sensację polityczną i poruszyły wszystkie koła i warstwy ludności.

Według „New York Herald“, w czasie rozmów, przeprowadzonych w Paryżu pomiędzy rzeczoznawcami wojskowymi sztabów francuskiego i brytyjskiego oraz przedstawicielami marynarki, uzgodniono i ustalono plan współpracy pomiędzy armiami obu państw na lądzie, na morzu oraz w powietrzu. Plan ten nie jest wynikiem sojuszu wojskowego, lecz opracowany jest na mocy postanowień paktu Ligi Narodów, a szczególnie na podstawie art. 16 ust. 3. W kołach oficjalnych angielskich i francuskich panuje przekonanie, że oba państwa są dostatecznie zabezpieczone przed ewentualnym atakiem włoskim, niezależnie od tego, czy nastąpiłby on na Morzu Śródziemnym na flotę brytyjską, czy też na lądzie na granicy francusko-włoskiej, w Alpach.

Plan przewiduje, według „New York Herald“, m. in. natychmiastową mobilizację wszystkich sił morskich, wojsk lądowych i lotniczych w obu krajach. Francja jakoby zapewniła Wielkiej Brytanii używanie wszelkich placów i magazynów wojskowych, lotnisk, baz morskich, arsenałów i sztabów. Wielka Brytanja natomiast przyrzeka w razie potrzeby Francji pomoc na morzu, ochronę jej floty, wybrzeża francuskiego, centr przemysłowych oraz lotnictwa. W razie konieczności wyśle również do Francji odpowiednie oddziały angielskich wojsk zmotoryzowanych dla ochrony granic.

Plan ten wzajemnej pomocy, jak twierdzi dalej „New York Herald“, był w poniedziałek ponownie przedmiotem rozważań kół oficjalnych, które określiły go jako formalną konsekwencję postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów.

Omawiając sensacyjne te doniesienia paryskiego dziennika amerykańskiego „Journal“ zaznacza, że w francuskich kołach wojskowych ograniczają się do stwierdzenia, iż w danym wypadku chodziło tylko o wymianę zdań pomiędzy zainteresowanymi kołami fachowymi obu państw.

London. (Tel. wł.) Wielkie poruszenie wywarły tu sensacyjne wiadomości prasy amerykańskiej o porozumieniu i współpracy wojskowej francusko-brytyjskiej na wypadek ataku zbrojnego Włoch. Omawiając doniesienia „New York Herald“, sprawozdawca dyplomatyczny biura Reutera w Paryżu nazywa je fantastycznymi urojeniami. Szczególnie twierdzenie, jakoby Wielka Brytanja była gotowa do wysłania swoich wojsk zmotoryzowanych na wypadek ataku włoskiego na granicę francusko-włoską. Wszelkie szczegóły przeprowadzonych w Paryżu pomiędzy rzeczoznawcami wojskowymi i sztabami obu krajów rozmów trzymane są w ścisłej tajemnicy. Rozmowy te zostały ukończone już w grudniu, a doniesienia

prasy w takich razach były dotąd zawsze tylko błędzeniem w ciemnościach i sileniem się na przepowiednie i rozwiązywanie zagadek. Oba rządy uznały — pisze dalej Reuter — wyniki przeprowadzonych w Paryżu i w Londynie

rozmów jako zupełnie zadowalające. Po powrocie rzeczoznawców brytyjskich do Londynu po 11 grudnia nie odbyły się jednak już żadne inne rozmowy w tej materii, co z naciskiem podkreślić należy.

Grecki min. wojny o ewentualnym konflikcie

A t e n y. (PAT) Dziennik „Eleftheros Anthropos“ zamieszcza oświadczenia kilku mężów stanu w sprawie stanowiska Grecji w ewentualnym konflikcie międzynarodowym. Minister wojny gen. Papagos oświadcza m. in.:

„Widocznym jest, iż atmosfera jest nacięta elektrycznością, a mimo to nie wiadomo nic, czy wielkie mocarstwa znajdą wyjście pokojowe w drodze dyplomatycznej. Pragniemy szczerze pokoju, lecz w razie powszechnego konfliktu Grecja wypełni swój obowiązek członka Ligi Narodów. Co się tyczy

wojskowego przygotowania Grecji, błędne byłoby przypuszczenie, że nie jesteśmy wojskowo przygotowani, lecz z drugiej strony nie można powiedzieć, że byśmy pod tym względem byli na wysokości zadania. Opinia publiczna winna wiedzieć, iż czynimy wszystko możliwe dla udoskonalenia naszej organizacji wojskowej.“

Inni politycy, którzy udzielili wywiadu wymienionemu dziennikowi, wyrazili zaufanie do mężów politycznych Europy, że potrafią ustrzec ludzkość od katastrofy.

Z pola walk w Abisynji

Warszawa. (PAT) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 7 stycznia b. r.:

Na froncie północnym trwa nacisk abisyński na linie włoskie, ale żadne większe działania nie są z tej strony przedsięwzięte, prawdopodobnie z powodu świąt Bożego Narodzenia, które rozpoczęły się wczoraj według obrządku Kościoła koptyjskiego.

Na froncie południowym również panuje pozorny spokój. Dotychczas nie ma potwierdzenia pogłoski, jakoby samoloty włoskie zbombardowały szczypy

somalijskie na terytorjum angielskim.

W czasie niedawnego bombardowania studzien w miejscowości Bulale zginęło 15 Abisyńczyków. Włosi, jak donosi Reuter, rzucali z samolotów odezwy podpisane przez gen. Graziani'ego, w których zapowiadali represję za zabicie włoskich lotników. Inne odezwy, na których rzekomo widniał podpis Mussoliniego, zapowiadały, że Włosi wprowadzą lepsze i sprawiedliwsze rządy. Według informacji, jakie nadeszły do Berbera, w okolicy Daggabur był zmuszony do lądowania samolot włoski. Trzech lotników zostało rzekomo zastrzelonych przez Abisyńczyków.

Zasieki z drutu kolczastego na pograniczu egipsko-libijskim

London. (PAT) Reuter donosi z Aleksandrii, że na przestrzeni 320 km, pomiędzy Egiptem a Libją, ciągną się nieprzerwane zasieki z drutów kolczastych, które w wielu miejscach posiadają szerokość 5 metrów a wysokość wzrostu ludzkiego. Przekroczenie bez upoważnienia granicy grozi utratą życia. Patrole włoskie bez przerwy przebiegają

między posterunkami granicznymi, gdzie umieszczone są w ukryciu gniazda karabinów maszynowych. Samoloty, zarówno włoskie jak i angielskie, unoszą się ponad granicą. Lotnicy witają się, podnosząc rękę do góry, kiedy samoloty ich mijają się, dając w różnych kierunkach.

Po zerwaniu stosunków Urugwaju z Sowietami

Jak bolszewicy podminowują świat — Ciekawe szczegóły noty Urugwaju do Ligi Narodów

Montevideo. (PAT) W nocy Urugwaju do Z. S. R. R. o zerwaniu stosunków dyplomatycznych powiedziano m. in.: W związku z ostatnimi zaburzeniami w Brazylii, poselstwo brazylijskie w Urugwaju zakomunikowało ministrowi spraw zagranicznych Urugwaju, że rozruchy miały wyraźny bolszewicki charakter. Najzupełniej bezstronnie ustalono, że rząd Z. S. R. R. nie tylko podżegał bolszewików w republice sąsiadującej z Urugwajem do powstania, ale że nawet za pośrednictwem poselstwa w Montevideo udzielał powstańcom pomocy.

Informacje, udzielone nam przez Brazyliję, potwierdziły się, a nawet zostały wzmożnione. Oto wiadomości, któremi dysponujemy

1. W ministerstwie spraw zagranicznych Urugwaju mamy dowody, że na 7 kongresie Kominternu w połowie 1935 r. wszyscy mówcy wypowiedzieli się za nową taktyką, która zaleca bolszewizmowi międzynarodowemu łączyć się ze wszystkimi partiami postępowymi, nawet gdy nie są bezpośrednio komunistyczne, w myśl tego bolszewizm brazylijski zjednoczył się w Brazylii z organizacją „Alianza Nacional Libertadora“, na której czele stał Luis Carlos Prestes, przywódca rozbitego powstania bolszewickiego. Zmobilizował on w Brazylii wszystkie odpowiednie usposobione żywioły. Temu to Luisowi Prestes delegat holenderski na 7 kongres Kominternu Van Maïne nadał w referacie o ruchu bolszewickim

w Ameryce południowej przydomek „caballero de la esperanza“ (rycerz nadziei).

2. Według wiadomości brazylijskich, potwierdzonych przez źródła urugwajskie, poselstwo Z. S. R. R. w Montewideo przekazywało znaczne sumy pieniężne w czekach, nie udało się ustalić ani nazwisk osób, dla których sumy te przeznaczono i celu tych przekazów. Nie będzie jednak błędem, gdy powie się, jak oświadcza to rząd brazylijski, że sumy te szły na cele, o których wspomniał Van Maïne.

3. Według sprawozdań z 7 kongresu Kominternu, obrady otwarto i zamknięto owacją na cześć rządu Z. S. R. R. i jego kierownika Stalina. Duch, panujący na tym kongresie, scharakteryzują najlepiej końcowe słowa referatu delegata holenderskiego Van Maïne o Ameryce południowej, a mianowicie: partja komunistyczna i rząd Z. S. R. R. są ze sobą zespolone, stanowią jedną całość, jedynie drogi ich rozwoju są różne, tylko w akcji różnią się od siebie, gdyż partja pracuje jako organizacja propagandy wewnętrznej i międzynarodowej, a rząd, jako władza państwa.

Nota kończy się oświadczeniem, że dla usunięcia przyczyn, które spowodowały krwawe zaburzenia w zaprzyjaźnionej republice Brazylii, prezydent Urugwaju na wniosek ministra spraw zagranicznych postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne pomiędzy Urugwajem a Z. S. R. R.

Propaganda bolszewicka w kolonjach francuskich

Paryż (PAT) Poważne zaniepokojenie w kołach prawicowych budzi propaganda bolszewicka w kolonjach francuskich. Szczególnie niebezpieczną wydaje się działalność komunistyczna w Indochinach, na którą zwraca uwagę w „Matin“ b. sekretarz generalny partji radykalnej Edward Pfeiffer.

Jak wynika z przytoczonych wiadomości, pomimo formalnego zobowiązania rządu moskiewskiego do powstrzymania się od wszelkiego mieszanja się w francuskie sprawy wewnętrzne i kolonialne, Z. S. R. R. naruszył to zobowiązanie zarówno w kolonjach, jak i w samej Francji. Więc np. w r. 1933/34 kilkudziesięciu instruktorów annamicznych odbyło przeszkolenie w Moskwie, a w r. ub. zdołano stwierdzić różne fakty, świadczące o działalności Kominternu w Indochinach. 25 lipca ub. r. indochińscy terocyści brali również udział w otwarciu 7 kongresu Trzeciej Międzynarodówki, w czasie którego delegaci annamiccy wygłosili referaty. Na tym kongresie uchwalono poza tem rezolucję dotyczącą wyraźnie Indochin.

„Tego rodzaju sprawy mogą się wy-dawać naturalne kierownikom Kominternu, — podkreśla Pfeiffer, — coby jednak powiedziała Moskwa, gdyby Francja zaczęła analogicznie postępować i gdyby np. francuski minister spraw wewnętrznych rozpoczął przyjmować delegatów Gruzji lub Azerbejdżanu, zachęcając ich do zrzucenia jarzma rosyjskiego. Po tym kongresie wytworzono łączność pomiędzy francuską partją komunistyczną, indochińskimi rewolucjonistami a Moskwą. Naskutek tego wielu studentów annamicznych wysłano z Paryża do Moskwy. Obecnie Komintern pracuje w pełnym porozumieniu z komunistami francuskimi i annamiczkimi, starając się podważyć podstawy obecnego ustroju.

„Tak więc, w chwili, gdy rząd sowiecki publicznie uznawał konieczność zapewnienia Francji dostatecznych sił obronnych i stwarzał front przeciw niemieckiemu niebezpieczeństwu, Moskwa równocześnie starała się o przygotowanie rewolucji w Indochinach i oderwanie tej kolonii“.

Pokłosie noworoczne...

W wieczór Sylwestrowy indyczka łagodzi konflikt abisyński — Jak są odżywiani Francuzi, odslugujący służbę wojskową — God save the King a hymn faszystowski — Telefoniczna obsługa: Mane, Tekel, Fares — Nietelni grajkowie noworoczni

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, w styczniu.

Zasiedliśmy za starym normandzkim stołem. Większość biesiadników była oczywiście Francuzami, ale w gronie ich znaleźli się także Anglicy i Włoszka. W tak międzynarodowym ześpoleniu trzeba było z wczesną powściągliwością ostrożności: zdecydowano jednogłośnie, że podczas wieczery wszelka dyskusja polityczna będzie wykluczona. Ostrożność ta zaś tem więcej się narzucała, że pomiędzy Francuzami znajdowali się zawzięci „antysankcjonści” oraz „Eden-isci”, pomiędzy Anglikami znalazła się stara panna... wielbicielekka Duce, podczas, gdy dla innej, młodej, Liga Narodów stanowiła alfę i omegę.

Ledwie jednak podano rosół, gdy jednemu Francuzowi wymknęło się nieostrożnie niewinne na pozór powiedzenie: „mais qu'elle est calée” — jakżeż ona jest zdolna! Angielka, nie znająca może dobrze francuskiego języka, a także potrosze głucha, zrozumiała, że powiedział „Makallé” i pojechała na całego na temat abisyński. Zrobiła się najpierw ciska, potem ten i ów pokrząkiwał, ale nie było rady, pakt został zerwany i nieszczęsna Etyopia stała się głównym tematem rozmów.

Ale oto otworzyły się podwoje. Nadzwyczajna woń wypełniła salę jadalną. Za nią zaś wjechała na stół przepyszna, strojna w białe papiloty, jej ekscelencja... sylwestrowa indyczka. Momentalnie gwar rozmów przycichł, uśmiech powrócił na sarkastyczne usta. Skoro zaś później podano atlasowy pasztet z kwiczołów z trufkami, atmosfera stała się wprost pogodna. Widocznie więc, jeżeli muzyka — jak mawiał Rousseau — łagodzi obyczaje, to wykwinne potrawy łagodzą ostrza języków!

*

W pewnej chwili rozległ się telefon. Nie był on jednak przeznaczony dla pani domu, lecz dla gości. Syn ich bowiem, odslugujący służbę wojskową, otrzymał niespodziewany urlop i przyjechał do Paryża. Nie zastawszy rodziców w domu, od służącej dowiedział się, że są u pp. X., a ci bez wahania zaprosili go na wieczere.

Tenże strzelec alpejski dostał mi się na spóźnionego sąsiada. Jego mundur „bleu-horizon” i ciężko okute do „spaccerów” po górach buty, jakżeż ciekawie i sympatycznie odbijały przy smokingu „non plus ultra” i takichże jedwabnych pantofelkach.

Mamusia pożerała go formalnie oczami. Strzelec alpejski zaś w ten sam sposób pastwił się nad skrzydłem „pojednawczej” indyczki.

— Musi pan w tej chwili chyba odczuwać różnicę z wiktem pułkowym, zawyrokowałam.

— Oczywiście, jeżeli chodzi o codzienne jedzenie — odpowiedział mi młody żołnierz. — Na wilję jednak mieliśmy i my indyczke.

— Jakto w pułku, na żołnierskim stole?

— Ano tak. Pułkownik, bardzo dba-

ły o nasz wikt, zakupił 125 klg indyka i 350 butelek szampana!

— Na wikt zresztą wogóle nie możemy się skarżyć — dodaje potem, zajądając właśnie precudowny kompot z rozmaitych owoców, kapiący się w sosie z szampana z likieru Cointreau. — Na pierwsze śniadanie dostajemy zawsze czarną kawę z sardynkami, lub innymi konserwami; w południe mięso, doskonale jarzyny i owoce i to samo wieczorem. Na podwieczorek zaś herbatę z rumem, a przed spaniem ziółka lipowe także z rumem!

Ale oto z salonu dochodzi nas gwar wesołych rozmów. Tam to przy pięknym drzewku — ale tekturowem, nakrapianem srebrem i pochodzenia szwedzkiego, Anglik zanucił „God save the King”, a stara Włoszka, dawna śpiewaczka, odpowiedziała mu młodym jeszcze głosem, słowami faszystowskiego hymnu: „Giovinezza, giovinezza, prima vera di bellezza”. Poczem oboje wznieśli do ust kielich musującego szampana.

*

Przy dwóch stolikach „bridge'owali” potem na zabój. Strzelec alpejski z niezmiernie inteligentnym właścicielem normandzkim pochłonięci byli grą w szachy. Aż tu w przedśionku korytarzowym, gdzie znajdował się telefon, nastąpiło poruszenie.

To nasz Anglik contra sankcjom boksował się z telefonem, wywołując od niedawna wprowadzoną formułę: „s. v. p.” — s'il vous plait —, a będącą właściwie magiczną formułą: Mane, Tekel, Fares.

— Mademoiselle, moi oblier boite chocolat Suchard, dans un bar rue Daunou. Voulez-vous le faire porter rue du Bac à un tel numéro?

Zniesiony stan obłężenia w Hiszpanji

Madryt. (PAT.) Ogłoszono dekret prezydenta o rozwiązaniu Kortezów. Wybory wyznaczono na 16 lutego. Datę wyborów ściślejszych oznaczono na 1 marca. Nowa izba zbierze się 16. 3.

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Madrytu; ogłoszony został tam dekret prezydenta republiki, mocą którego wprowadzono znów po długim czasie normalne działanie konstytucji hiszpańskiej z równoczesnym zniesieniem obowiązującego dotychczas w całym kraju stanu obłężenia. Zniesiona została przedewszystkiem cenzura prasowa, przywrócono swobodę życia obywatelskiego, wolność organizacyjną i stowarzyszeń, które będą znów mogły odbywać bez większych przeszkód wiece i zgromadzenia oraz zebrania publiczne.

Sejmowa komisja zagraniczna

Warszawa. (Tel. wł.) W środę odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej, poświęcone ratyfikacji umów handlowych. Na posiedzeniu tem ma być ustalony również termin wygłoszenia exposé przez min. Becka. Najprawdopodobniej jednak termin ten nie zostanie wyznaczony przed sesją rady Ligi Narodów. (w)

Po chwili zawarkotał ponownie dźwięczny instrument i usłyszeliśmy tylko wykrzyknik: Aoh yes. Thank you!

W godzinę potem piękna skrzynka czekoladek zawitała na rue du Bac. I cóż się okazało? Przy ministerstwie poczt i telegrafu, do którego przynależą także i telefon, zostało niedawno stworzone specjalne biuro poszukiwań, noszące właśnie owo tajemnicze miano „s. v. p.”. Na czym ono polega? — Ano na tem, że można doń zatelefonować, prosząc n. p. o zakupienie takich to a takich kwiatów i przesłanie ich pod wskazanym adresem; o podanie programu przedstawienia jakiegoś music'hallu; o odnalezienie wreszcie jakiegoś przedmiotu itp.

Placi się zaś proporcjonalnie do czasu, jaki trzeba było poświęcić na wyszukanie programu, a więc 1 frs. 50 cent.; na zdobycie pudełka czekoladek 10 frs.; na zakupienie kwiatów 5 frs. itd. Jest to urząd niezmiernie użyteczny dla tych wszystkich, co nie posiadają służby, albo też niedomagają, a do którego przyciąga się tych wszystkich urzędników, którzy z wprowadzeniem telefonu automatycznego znaleźli się na... bruku.

*

Po przegraniu nieprzyzwoitej wprost liczby robów i spożyciu niezliczonej ilości czekoladek, powędrowaliśmy rankiem na bulwary. Na jednym z narożników rzucił się nam w oczy szczególny obrazek: malec może 10-letni, ubrany w płaszcz, skrojony z wojskowego płaszcza ojca, wygrywał na harmonji i to doskonale. Przy nim może o rok starsza siostra zbierała daninę publiczności.

Naprzeciwko stała piękna limuzyna, a w jej wnętrzu malutka, strojna blondynka i takiż chłopiec pożerali wprost oczami parę ich rówieśników, żebraków noworocznych. Skoro zaś rodzice powrócili, wskazali im paluszkami nieszczęśliwych małych. Skutek był taki, że obdarzono grajka i jego siostrę sutym datkiem, rozpoczynając zarazem Nowy Rok tym miłosiernym uczynkiem.

I. BRIARES

Z CHWILI

Tak tedy po Polsce uwija się dwadzieścia tysięcy osób, wypuszczonych z więzień. Prawie wszyscy mają poza sobą przestępstwa pospolite.

Zyczymy im tej wolności, ale jeszcze bardziej pragniemy, by nie popadli oni na nowo w stare grzechy, tem bardziej, że życie dzisiaj nie jest łatwe.

Powtarzamy: zyczymy im wolności... Jednak z wolnością tą ludzi, obarczonych z przeszłości przestępstwem pospolitem, zestawiamy mimowoli los emigrantów politycznych, nieobjętych amnestją, oraz młodzieńców, których w Berezie „od-osobniono” — bez wyroku, mocą siły fizycznej.

Oto refleksja na marginesie „rzeczywistej rzeczywistości” pod auspicjami politycznymi pp. Kościalkowskiego, Kwiatkowskiego, Raczkiewicza, Świętosławskiego i tow....

*

Wiadomo, że zmarły lord Reading, b. wicekról Indji, był Żydem.

Informator krakowski „Il. Kurjera Codz.” twierdzi, że ojciec lorda Readinga nazywał się Izaak, że mieszkał on w Krakowie i udał się z dwoma synami Rufusem i Gotfriedem do Londynu, gdzie rodzina żydowska wypłynęła wskutek zrzecznego finansowania wynalazku Marconi'ego. Gotfried Izaak robił szybko karierę polityczną, został przytem baronetem, później baronem, ostatecznie lordem i członkiem izby lordów. Przybrał nazwisko Reading według londyńskiego przedmieścia tejże nazwy, z którego przez pewien czas posłował do parlamentu angielskiego.

Calej tej opowieści „I. K. C.” daje tytuł: „Żydek z ghetta pierwszym mężem Anglii i wicekrólem Indji”, a w tekście rozchodzi się o — „zmyślnym Żydku galicyjskim”.

Dość to pikantne, jak na organ redagowany przez zmyślnych panów Rubia, Zweiga itd.

O stosunek Czechosłowacji do Polski

Bratislava. (PAT.) Wychodzący w Bratislawie miesięcznik „Pero” wskazuje na możliwości zmiany w kierunku czechosłowackiej polityki zagranicznej w związku z wyborem Benesa na prezydenta państwa. Mówiąc o stosunku do Polski, pismo stwierdza, że za targ czechosłowacko - polski zaskodził autorytetowi Czechosłowacji. Premier Hodza, jako kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, może wnieść do polityki zagranicznej pewne ożywienie.

Echa katastrofy wodnopławca

Kair. (PAT.) Wbrew poprzednim doniesieniom Reuter komunikuje, że szczątki wodnopławca „City of Khartoum” nie zostały wydobyte. Uratowano jedynie worki z pocztą. Nurkowie odmówili dalszego poszukiwania zwłok 5 ofiar, które dotychczas nie zostały odnalezione.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI

PAŁAC W CZAJCZYCACH

(Ciąg dalszy).

46)

— Tak... Dziwne, dziwne!... Akta owej historii studjowałem szczegółowo, ale przed czterdziestu z górą laty, bezpośrednio po owych pouczeniach naszego starego konfratra w sadzie naszym klasztornym. Potem kilka razy wpadały mi w rękę, ale conajwyżej przerzucałem je wzrokiem. I oto teraz, bezpośrednio przed wyjazdem w podróż, któregoś dnia, uczulem, że coś jakby mi rozkazuje, bym sobie w archiwum wyciągnął te akta — i nanowu się z niemi poznał. I z jakąś niezrozumiałą skrupulatnością wczytywałem się. Tak by każdy szczegół nanowu odżył w mojej pamięci. Dziwne.

— Czemu sobie to ojciec-dobrodziej tłumaczy?

— Mój mistrzu, ja sobie mogę

tylko jednym tłumaczyć: zrzadzenie Opatrzności.

— Ale i Opatrzność musi mieć jakieś swoje, choćby niezbadane — cele?

— Ha! może wskazówka, bym się dziś pomodlił o zbawienie dusz tych ludzi z opowieści ojca Augustyna. Może im modlitwy bardzo potrzeba.

Ucichli obaj. Po chwili znowu ich pociągnęło do tego samego tematu.

— To, co jedynie jasne w całym tym dramacie to to, że jakiś magnat chciał dać swojej córce ślub potajemny. Podrobiono dokumenty. Pan się odrazu domyślił, że ręka Chińczyka były podrabiane. Z korespondencji klasztornych znał doskonale charakter pisma przeora, a to było najważniejsze.

— Wyzyskano tę jego fenomenalną zdolność w naśladowaniu cudzych rzutów ręki. To z talentu ryśunkowego w nim siedziało.

— Aha, mój miły mistrzu, teraz ja o coś pana zapytam —

— Służę.

— Pan mnie indagował, czy ów-

Zaburzenia strajkowe w Anglii

Londyn. (PAT.) W Northamptonshire rozpoczął się w sobotę strajk pracowników autobusowych. Doszło do poważnych zaburzeń. W miejscowości Ishaw strajkujący wrzucili do rzeki kierowcę uruchomionego doraźnie autobusu. Został on wydobyty w stanie nieprzytomnym, przyczem skostatowano ciężkie obrażenia. W Kettering strajkujący wybili szyby w autobusie.

częśni z XVIII wieku franciszkanie mogli byli ze swoich misyj wschodnich przywieźć też i malaja z Indochin?

— Chciałem się upewnić, że ten malarz to jednak był Malaj, nie Chińczyk. Na chińskiej kulturze malarskiej wychowany i szkolony, ale Malaj.

— Z czego pan wnioskuje?

— Z rysów twarzy owego człowieka, szatanowi wskazywanego. Jest twarz Malaja. Jakiemiś bezwiednymi impulsami wewnętrznymi narysował właśnie Malaja zamiast Kozaka.

O. Hjacynnt zaczął usilnie nad czemś rozmyślać, przywoływał do głowy jakieś wspomnienia — aż nareszcie, jakby na znak, że już ma, czego chciał, uderzył energicznie dłonią o poręcz fotela:

— Pan jesteś jasnowidzem, panie architekcie!

— Nie rozumiem?

— Teraz sobie dopiero przypomniałem: o. Augustyn notuje, że leżąca na ziemi postać była autoportretem „Chińczyka”

— Nie może być!

— Pańskie spostrzeżenia przyciągnęły mi teraz odnośny ustęp z relacji.

— No dobrze — ale? Ta postać miała „konterfektować pana młodogo”? Przecie nie z „Chińczykiem” kasztelanka ślub brała?

— Absolutnie nie z „Chińczykiem”.

— No więc?

— Nowe enigma w tej ogólnej zagadce — i koniec.

Na schodkach kaplicy ukazała się pani Albertyna.

O. Hjacynnt z architektem nie widzieli jej wchodzącej tam przedtem — w jednym i drugim równocześnie powstało teraz wrażenie, że im w oczach naraz jakby z pod ziemi wyrosła.

Podzielili się z sobą tem spostrzeżeniem:

— My sami nie mamy pojęcia o granicach naszej wrażliwości nerwowej. Wystarczyło wysłuchać niesamowitej historii kasztelańskiej — i wszystko nam się teraz wydaje ponad-realne.

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Seweryny
Czwartek: Juljana m., Marcjana w.
Kalendarz słowiański
Środa: Mściława
Czwartek: Władymira
Słońca: wschód 9,01 zachód 15,56
 Długość dnia 7 g. 55 min.
Księżyca: wschód 15,44 zachód 7,48
 Faza: Pełnia — Zaćmienie!

Pogrzeby
 Dziś: Śp. Barbary Nawrockiej o godz. 13,30 ul. Kopernika 8. — Śp. Franciszki ze Stasiaków Nowakowej o godz. 16 z kapł. cment. na Górczynie.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Adriana Lecouvreur”.
Teatr Polski: Dziś — „Grube ryby”.
Teatr Nowy: Dziś — „Zakochani”.

Komunikat meteorologiczny
 Warszawa. (PAT.) Komunikat meteorologiczny z dnia 7. 1. 1936 r.: Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 14: Dziś po południu panowała w Polsce pogoda naogół chmurna z drobnymi opadami na Polesiu i w Wileńskiem, a z roz pogodzeniami w pozostałych dzielnicach. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 9 st. w Tarnobrzegu, 7 w Przemysłu i Zaleszczykach, 6 w Lublinie i Kaliszu, 5 w Warszawie i Krakowie, 4 w Poznaniu i Płocku, 3 w Bydgoszczy i Tarnopolu, 2 w Zakopanem i Suwałkach, 1 w Wilnie i Lidzie, a 0 st. w Leśnej k. Baranowicz i Puhulance.
 Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 b. m.: Naogół chmurno i mglisto z roz pogodzeniami, na wschodzie miejscami opady. Nocą lekkie mrozy, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Konfiskata „Kurjera Poznańskiego”
 Nr. 9 „Kurjera Poznańskiego” na dzień 8 stycznia r. b. (wydanie główne) uległ konfiskacie z powodu artykułu, zamieszczonego na str. 6 (na drugim miejscu).

Po konfiskacie wydaliśmy nowy nakład „Kurjera Pozn.”, jako nr. 9A, bez zakwestjonowanego artykułu.

We wtorek, 14 bm. koncert symfoniczny
 VII koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania odbędzie się we wtorek 14 bm. w Teatrze Wielkim pod dyrekcją dr. Zygmunta Latoszewskiego. Część orkiestrowa składa się z Symfonii e-moll Jerzego Lefelda, którą usłyszymy po raz pierwszy w Poznaniu oraz Symfonii Es-Dur Haydna. Solista wieczoru, dyrektor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu Zdzisław Jahnke odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Brahmsa.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Wydaleni z Francji
 Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

Pogrzeb zmarłego narodowca

„Warszawski Dziennik Narodowy” donosi: We wsi Kuny, pow. konińskiego, odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego kierownika obwodowego Stronnictwa Narodowego, ś. p. Ignacego Kordylewskiego. Od samego rana pieszo i furmankami grodzadziły się w Kunach tłumy, aby oddać ostatnią posługę Zmarłemu. O godz. 9 rano, przed wyruszeniem na cmentarz, pożegnał ś. p. Zmarłego p. Czernik, delegat z Łodzi, poczem kondukt wyruszył w drogę do kościoła w głębokim milczeniu. Po obu stronach drogi tworzyli szpaler koledzy ś. p. Zmarłego w liczbie około trzystu, przed trumną na czele niesiono krzyż, za którym kroczyło trzech Młodych. Za nimi niesiono proporce S. N. i wieńce w ilości 24.

Obok miejsca śmierci kondukt zatrzymał się i tu w krótkich słowach przemówił i zobrazował przebieg śmierci ś. p. Kordylewskiego p. Płotki, zastępca Zmarłego na stanowisku kier. obw. S. N. Trzyminutowym milczeniem uczczono pamięć Zmarłego, poczem pochód rozwinął się w dalszą drogę do kościoła, oddalonego o 8 kilometrów. Po drodze oczekiwały grupy członków S. N. Trzech księży wyszło na spotkanie pogrzebu do najbliższego krzyża, dokąd przybyła także orkiestra z Władysławowa. Nie zatrzymując się długo, udano się do kościoła, gdzie zostało odprawione nabożeństwo żałobne. Do mszy służyło czterech narodowców w mundurach. Przy katafalku pełnili również Młodzi straż wraz z czterema pocztami sztandarowymi i poroścami. Po nabożeństwie nastąpiło wyprawienie zwłok z kościoła na cmentarz parafjalny. Tysiączne tłumy zajęły drogę, dzieląc kościół od cmentarza. Na miejscu do licznie zebranych rzesz przemówił miejscowy ks. wikariusz, przedstawiając w Zmarłym dobrego Polaka i ojca rodziny, przykładnego parafjanina i ofiarnego społecznika, stawiając go za wzór innym. Podniosłe słowa kaznodziei wycisnęły u wielu żalobnych słuchaczy.

Po odprawieniu modłów nad trumną i ceremoniach żalobnych przemówił p. Czerniak i miejscowy kierownik rej., p. Jan Siepka, żegnając ś. p. Ignacego Kordylewskiego, i wzywając kolegów ś. p. Zmarłego, aby pamiętali o pozostałych po nim sierotach i owdowiłej małżonce. Orkiestra marszem żalobnym zakończyła uroczystość pogrzebową.

TEATR WIELKI

Ostatnie występy primadonny Stani Zawadzkiej przed wyjazdem zagranicę,

Świetna nasza primadonna **Stani Zawadzka** wyjeżdża wkrótce na szereg występów zagranicę, gdzie zabawi dłuższy czas, korzystając z świetnych propozycji, jakie otrzymała od szeregu teatrów. Przedostatni występ Stani Zawadzkiej odbędzie się **dziś w środę, dnia 8 stycznia** w roli tytułowej opery **Adriana Lecouvreur**. Inne partje w obsadzie premierowej. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Zygmunt Latoszewski. nr. 4097

O reformę podatku obrotowego

Warszawa. (Tel. wł.) Reforma podatku obrotowego, która miała być przeprowadzona w formie dekretu, z uwagi na brak czasu, nie zostanie obecnie przeprowadzona i zajmie się nią dopiero przyszła sesja sejmowa, na której zostanie przedłożona reforma w formie projektu ustawy. Reformę, poza scaleniem wszystkich dodatków, nie ulegną świadectwa przemysłowe. Poważniejsze zmiany przewidziane zostaną w samym podatku obrotowym. Istnieje mianowicie projekt pociągnięcia do płacenia tego podatku wszystkich przedsiębiorstw państwowych z wyjątkiem przedsiębiorstw użyteczności publicznej. (w)

Wydaleni z Francji

Paryż. (PAT) W czwartek rozpoczęła się z Francji nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8, a nawet 9 lat. Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji wielkie rozgorzenie, ponieważ robotnicy innych krajów, a w szczególności Włoch i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa do pracy.

„Muzyk na ulicy”, w piątek „Piosenka o Nadinie”. W sobotę premiera głośniejszej sztuki, która tryumfalnie obiegła wszystkie sceny świata, F. i M. Stuartów „Szesnaścioletka”. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu pp. Czarnecka, Galińska, Konarski, Łabuńska, Porebska, Sachnowska i Pluciński. Reżyserja R. Zawistowskiego. Nowe dekoracje Zyg. Szpingiera. Sztuka obudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród bywalców teatralnych.

Z Teatru Nowego
 W środę wieczorem na przedstawieniu po cenach znizowanych, powtórzenie czarującej komedji „Zakochani”.

W czwartek wieczorem powtórzenie nadzwyczaj wesołej karnawałowej farsy „Nasze małżeństwo” w świetnym wykonaniu premierowego zespołu artystów.

Jaselka Heleny Romer - Ochenkowskiej „Nasza szopka” — przedstawienie dla dzieci — dana będzie po raz ostatni w najbliższą niedzielę na poranku (o godzinie 12 w południe) po cenach najniższych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** W Zauku św. Wojciecha pękła rura wodociągowa na jezdni. Powstały wylew wody zatamowała przywołana na miejsce miejska straż pożarna. (kl)

— **Atak szalu na ulicy.** Wielkie zgiewisko powstało wczoraj wieczorem na ulicy św. Marcina w pobliżu Alei Marcinkowskiego. Nagłego ataku szalu doznała 60-letnia Joanna Beyerowa z Poznania (ul. Poznańska 57). Przywołane na miejsce Pogotowie Zw. Lekarzy (55-55) przewiozło nieszczęśliwą do oddziału psychiatrycznego szpitala miejskiego na Grobli. (kl)

— **Oplatek w Kole Przyjaciół Harcerzy.** Bardzo licznie przybyli członkowie na oplatek K. P. H. przy 5 hufcu harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego. Aulę 6 szkoły powszechnej na św. Marcinie przybrano choinką, szopką i dekoracjami. — Górował portret ks. Józefa Poniatowskiego, wykonany przez jednego z członków Kola Przyjaciół. Uroczystość zagalął przez K. P. H., p. Ziomek. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. wikariusz Woltmann z parafji św. Marcina i podzielił się z obecnymi oplatkiem. Podczas podwieczorku, urządzonego ofiarnością i staraniem członków tego najliczniejszego oddziału koła przyjaciół harcerzy, roztańczającego pieczę nad dwiema drużynami harcerzy oraz nad trzema gromadami zuchowami w 6 szkole powszechnej, rozbrzmiewały kolendy, śpiewane przez obecnych i zespół harcerzy. Milem urozmaiceniem były dialogi w wykonaniu pp. Zielińskiego i Nowaka. Przyszedł też gwiazdor (p. Aumuller), który wśród ogólnej wesołości obdarzył swych wybrańców. Pogodny nastrój świadczył o harmonji, panującej w wymienionem K. P. H. (kl)

— **Oplatek harcerski na polanie.** — Na niezwykle pomysł wpadł zastęp harcerzy drogistów 20 poznańskiej drużyny harcerzy im. gen. Sowińskiego. Zgromadzili się w niedzielę wieczorem po zapadnięciu zmroku na polanie w parku na Solażu. Jeden z harcerzy ozdobił jedną z choinek paląciami świeczkami. Przemówił do zgromadzonych zastępowy i złożył w imieniu harcerskiej gromady życzenia „Dobrego Roku”, wygłosił harcerską gawędę gwiazdkową. Pod żywą choinką podzielił się harcerze oplatkiem i odśpiewali kolendy, oraz pieśni harcerskie. Rozlegając się w oddali śpiew harcerzy, zgromadził licznych przechodniów, którzy jako przygodni świadkowie uczestniczyli w tej uroczystości harcerskiej. (kl)

Nacjonalizm i katolicyzm

Michała Pawlikowskiego w nr. 1 tygodnika „Głos”
 Adres: Poznań, św. Marcin 65.
 Prenum. miesięczna 70 gr.
 Cena numeru 20 gr.

Olbrzymie odszkodowanie

Paryż. (PAT) Trybunał kasacyjny odrzucił wniosek 88 towarzystw ubezpieczeniowych, w których ubezpieczony był na sumę 170 milionów franków transatlantyk s/s „Atlantique”, który przed dwoma laty zniszczony został przez pożar. Trybunał kasacyjny odrzucił wszelkie protesty i zastrzeżenia towarzystw ubezpieczeniowych, uważając, że statek nie miał żadnych organicznych wad oraz że rozmiary awarii uzasadniały porzucenie wraku i wypłacenie odszkodowania.

Torpedowce angielskie w Grecji

A t e n y. (PAT) Do portu w Pireusie zawinęły 4 angielskie torpedowce. Przybycie trzech dalszych torpedowców angielskich oczekiwane jest jutro.

Oficer angielski zastrzelił Egipcjanina

Kair. (PAT) Ubiegłej nocy oficer brytyjski zastrzelił na ulicy robotnika - Egipcjanina.

Zbrojenia angielskie w Mombasa

Londyn. (PAT) Rząd angielski postanowił przeprowadzić w Mombasa (kolonia Kenja) poważne prace fortyfikacyjne. W miejscowości tej, stanowiącej główny angielski punkt oporu w Afryce wschodniej, mają być ustawione w ciągu najbliższych tygodni ciężkie działa. Wielka ilość reflektorów przybyła już do Mombasa. Jednocześnie formuje się korpus ochotniczy z pośród angielskich inżynierów i dawnych artylerzystów.

Nowy starosta grudziądzki

Grudziądz, 7. 1. Były konsul polski w Ostrawie Morawskiej i b. starosta grodzki we Lwowie Aleksander Klotz został mianowany ostatnio starostą powiatowym i grodzkim w Grudziądzu.

Splonął zabytkowy kościół drewniany

Wadowice. (PAT) Nocy wczorajszej splonął zabytkowy kościółek parafjalny w Wysokiej, pow. wadowickiego. Ofiarą pożaru padł drewniany budynek kościelny wraz ze wszystkimi sprzętami liturgicznymi.

KULA W PIOT
Prośba do zaprzyjaźnionych dam
 Na ręce Pani Izabelli Madalińskiej.
 Gdy jestem gdzieś zaproszony na żarcie, Jedna sprawa mnie gnębi uparcie: Chcę sobie spokojnie indyka zajądać, A goście pragną, bym zaczął gadać... Chcę cicho pochłaniać entrecôte'y, A goście żądają anegdoty... Chcę winać perlice, A goście wołają o wice... Chcę raczyć się chłodnym piwem, A goście chcą, abym był złośliwym... Chcę się upoić winem, A goście proszą, bym był Aretinem...
 Skutek: stygną mi steki, kotlety i rybki, A ja plotę dowcipy, dowcipasy, dowcypki!
 O miłe, piękne i urocze damy — My prócz dowcipu też apetyt mamy. Siedząc przy sympatycznej pani domu, Niechciałbym krzywdy wyrządzić nikomu.
 Srogi satyryk przestaje być twardy Na widok miękkiej pulardy I bardzo trudno mówić złośliwości, Mając pełne usta karpich ości. Komu się wice gadać chce Przy wionem zółwiowem consommé?! Jak tu nad kremem żartować i Być pełnym esprit?!...
 O... chciałbym raz, miał gości bawić, Wypocząć błogo, jeść i trawić!
 Dlatego do wszystkich znajomych dam Dzisiaj tę prośbę gorącą mam: Chciałbym w przyszłości „Incognito” u Was gościć. A gdy się spyta ktoś: „Droga, powiedz, Któż jest ten przystojny okularowiec?” Nie mówcie, broń Boże, że to ja. Powiedzcie: „To pan Kosidowski!” — Niech ma! Nie będzie się wtedy po mnie żaden z gości Spodziewał dowcipu i ciętości...
 ARTUR MARJA.

Aresztowania i zwolnienia

Pyzdry. (Tel. wł.) W ub. wtorek aresztowano członków S. N. pp.: Władysława Konieczkę, Stanisława Urbaniaka i Stanisława Wrzosa. Aresztowanych odstawiono do sądu grodzkiego w Słupcy. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego aresztowanych zwolniono.

Skierniewice. (Tel. wł.) W dniu 4 bm. wieczorem przybyli do Skierniewic zwolnieni na zasadzie amnestji z więzienia łowickiego narodowcy pp.: Marjan Kobylarz, Bronisław Muszyński i Bronisław Maciejewski.

Przybyłych kolegów powitano przed dworcem, a następnie odprowadzono do domów.

Zakłady P. P. G. mają być uruchomione

Grudziądz. (Tel. wł.) Wydział handlowy sądu okręgowego w Grudziądzu na swem posiedzeniu zatwierdził radę wierzycieli upadłej spółki akcyjnej „Polski Przemysł Gumowy”. Na czele rady stoi prezydent m. Grudziądz Włodk. Rada ma w najbliższym czasie uruchomić fabrykę, w tej sprawie wielu kapitalistów zagranicznych wyraziło chęć wniesienia kapitałów i uruchomienia zakładów. Jak wiadomo fabryka od blisko dwóch lat jest nieczynna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 1. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,30	89,48	89,12
Berlin	213,45	213,98	212,92
Holandja	360,00	360,72	359,28
Kopenhaga	116,90	117,19	116,61
London	26,17	26,24	26,10
Nowy Jork czek 5,30 5/8	5,31 7/8	5,29 3/8	
Nowy Jork kabel 5,30 7/8	5,32 1/8	5,29 5/8	
Oslo	131,55	131,88	131,22
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praha	21,06	22,00	21,92
Szwajcaria	172,50	172,84	172,16
Hiszpanja	72,60	72,75	72,45

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwers.	64,50
6% poz. dolarowa	80,25
4% poz. premi. dol.	52,60
7% poz. stabiliz.	64,25
w drobnych	64,75

Tendencja przeważnie utrzymana.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	96,25
Wegiel	12,25
Norblin	34,50
Haberbusch	32,25

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Tragedja bezrobotnego

Opuszczony przez żonę zadusił synka i popełnił samobójstwo

Bydgoszcz. (Tel. wł.) W ub. sobotę w baraku nr. 17 przy ul. Dwernickiego rozegrał się akt cichej tragedji bezrobotnego Leona Wojtaszyka, zamieszkałego przy ul. Dolina 4.

Z powodu nędzy, w jaką popadł Wojtaszyk dla braku pracy, opuściła go żona, przenosząc się do jakiegoś przygodnie spotkanego przyjaciela. Wojtaszyk oddał trzyletniego synka Grzegorza do rodziców, mieszkających w barakach, jednakowoż rozłąka z żoną i brak opieki dla dziecka nie dawały mu spokoju. Parokrotnie starał się skłonić żonę do powrotu, spotykał się wszakże z kategoryczną z jej strony odmową, a ze strony jej „przyjaciela” z groźbami i obietnicami pobicia.

Wreszcie w krytyczną sobotę istot-

nie został boleśnie obity i pod wpływem rozżalenia udał się do mieszkania rodziców, gdzie, korzystając z ich nieobecności, napisał list pożegnalny, wyjaśniający, że dłużej znieść nie może takiego życia, a jednocześnie nie chce pozostawiać swego dziecka na pastwę złych ludzi i nędzy.

Wojtaszyk chwycił dziecko za szyję i udusił je, poczem pobiegł do pobliskiego lasu i popełnił samobójstwo przez powieszenie na jednym z drzew. Gdy spostrzeżono wisielca i zdjęto go z drzewa, ciało już było ostygłe.

Powiadomiona o tragicznym wypadku policja aresztowała żonę Wojtaszyka, jednak po przeprowadzeniu dochodzeń wstępnych wypuściła ją na wolność.

Gwiazdka w Stow. Pań Miłosierdzia

św. Wincentego a Paulo na św. Łazarzu

W dniu 21 grudnia zebrały Panie Wincentki swoich ubogich w salce św. Antoniego i obdarowały 100 rodzin w liczbie 250 osób obfitymi porcjami żywności, na które składały się strucle, pierniki, cukier, mąka, kiełbasa, okrasa, groch, kawa, słodycze, mydło itd.

Przy oświetlonej choince, po podzieleniu się opłatkiem i odśpiewaniu kolendy, przemówił do zebranych ks. prob. Gorgolewski, a następnie prezydentka Stowarzyszenia. Na uroczystość przybyli też delegaci gimn. Mickiewicza i Słowackiego p. kurator Szwemin i p. Kołodziejczakówna, oraz młodzież szkolna. Obie wymienione uczelnie, jak co roku bardzo wydatnie dopomogły przez ofiary swych uczniów do obdarowania ubogich. P. dyr. Szwemin w serdecznych słowach przedstawił, jak to miłość bliźniego była pobudką dla młodzieży do niesienia pomocy swoim biedniejszym braciom. Zadowolone twarze

zebranych były najlepszym podziękowaniem dla organizatorek miłej uroczystości.

Stow. Pań Miłosierdzia poczuwa się do obowiązku złożenia tą drogą serdecznego podziękowania Dyrekcjom i wychowankom obu gimn. im. Mickiewicza i Słowackiego, Koncerno Ubez. „Vesta”, Zach. Polskiemu Związk. Cukrowniczemu, Bankowi Cukrownictwa, Sp. Akc. Księgarni św. Wojciecha, firmom: Woźniak, Milachowska, Rybski, Ciesielska, Ober, Kamiński, Syller, Kathreiner i Kreglewski, anonimowemu dostawcy pięknych ozdób choinkowych oraz wszystkim innym ofiarodawcom, którzy czy przez dary w gotówce lub artykułach spożywczych i odzieży na listę gwiazdkową albo z okazji „Tygodnia funta” dopomogli do urządzenia „Gwiazdki”. W mieniu ubogich składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo” i „Metropolis” wyświetla film p. t. „Manewry miłosne”. Tak się jakoś utarło, że tematyka polskich filmów rzadko wybiegała poza Polskę. Naraz niespodzianka: dobra, ładnie wystawiona polska komedia muzyczna, której akcja rozgrywa się w jakimś egzotycznym państewku. „Manewry miłosne” musimy zaliczyć do najlepszych polskich komedij muzycznych. Treścią ich są dążenia pewnej arystokratycznej rodziny do wyswatania swego najmłodszego potomka z upatrzoną przez nich damą. Młody człowiek jest hulaką i walczy jak lew o swą wolność: gwałtem i podstępem, lecz wpaść w końcu we własne sidła, które się okazują zupełnie przyjemnymi.

Opowiadanie kipi humorem, melodie są pełne wdzięku i temperamentu. Zespół aktorski pierwszorzędny. Mankiewiczówna, Zabczyński, Zimińska i Selański. Pierwsi dają kreacje pełne sentymentu,

drudzy reprezentują humor wysokiej klasy. Jak na film polski wcale bogata wystawa — wszystko to są wyniki, które muszą „Manewrom miłosnym” zapewnić powodzenie.

W nadprogramie „Niedolega” z Buster Kitton'em i tygodnik Fox'a. (Sza)

Kino „Apollo” w sobotę na seansie nocnym wystawiało film p. t. „Scigana przez los” z Heleną Twelvetres i Charles'em Bickford. Jest to interesujące opowiadanie o pewnej parze, związanej pod wpływem sztafetu, która wspólnie przeżyła w Ameryce Południowej zbliżając uczuciowo. Przedstawiono nam dziewczynę o wielkiej wartości etycznej, która woli mężczyźnę mniej pociągającego a uczciwego, niż uroczego i bogatego hochstaplera. Film przedstawia duże wartości malarskie i silne napięcie dramatyczne. Nadprogram „Niedolega” z Buster Kitton'em. (Sza)

Kino „Metropolis” w ostatnim popularnym programie świątecznym dla

dzieci wyświetla film p. t. „Coraz wyżej”. Jest to jedna z najlepszych farsz Harry Lloyd'em. Harry gra tutaj nieco bojaźliwego młodzieńca, który uwikłał się w taką sytuację, że musi się drapać po ścianie na szczyt drapacza chmur. Pyszne gagi Harry Lloyda wywołują wiele wesołości. (Sza)

Kino „Świt” wyświetla film pod tyt. „Ludzie w tunelu”. Osia akcji jest budowa tunelu pomiędzy Nowym Jorkiem i Brooklynem. Ponieważ roboty prowadzone są z dwóch stron, pomiędzy obu partjami wre zacięta rywalizacja. Zawody o pierwszeństwo rozstrzygnięte być mają w ten sposób, że kierownicy robót, po połączeniu tunelów, stoczą ze sobą walkę na pięści. Który z nich zostanie sknockoutowany, tego partja przegrywa. Na czele partji brooklyńskiej stoi dzielny kopacz, ale w trakcie robót zapada na chorobę tunelową. Zastępuje go przyjaciel. Mimo choroby kierownik staje jednak do rozstrzygnięcia walki i knockoutuje przeciwnika. Akcja filmu obfituje w szereg emocjonujących momentów, jak pożar w tunelu, przerwanie zapor przez rzekę, wybuchy itd. Role dwu przyjaciół grają dobrzy aktorzy W. Mc. Laglen i E. Love. (ver)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Legion nieustraszonych”. Film wysokiej klasy. „Legionem nieustraszonych” są amerykańscy oficerowie-lotnicy i uczniowie wojskowej szkoły lotniczej, którzy z odwagą i brawurą zawsze ćwiczą się w swoim rzemiośle i wypróbują nowe aparaty. Daje to okazję do pokazania wielu ładnych plenerów i efektownych zdjęć. Zaletami filmu są interesująca fabuła i pyszna gra zespołu aktorskiego z Wallace Beery (doskonała kreacja ojca, poświęcającego się dla syna), Robertem Young, Maureem Sullivan, Levis Stone i Rosalind Russell na czele. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda” wyświetla film p. t. „Roześmiane oczy”. Film w Shirley Temple. Cały scenariusz jest więc tak nastawiony, by mała preurocza gwiazdka mogła w całej pełni zabłysnąć swym specyficznym wdziękiem miłutkiej, małej dziewczynki. Na podkreślenie zasługuje pysznie zrobiona scena w samolocie, gdy James Dunn jako Koop Merrit opowiada małej Shirley Blake o śmierci mamusi. Reżyserja filmu i zdjęcia na wysokim poziomie. (Sza)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. t. „Jestem zbiegiem”. Film ten odrazu uczynił Pawła Muni (jako wykonawcę roli Jamesa Allena) w Polsce bardzo popularnym. Bo też kreacja Muni'ego w tej roli — to szczyt twórczości aktorskiej. Reżyser Mervyn le Roy zrealizował tę smutną opowieść o życiu katorżnika bardzo starannie. W film wplótł wiele ładnych plenerów; do bohaterów dramatu podchodził z obiektywem w pomysłowy sposób. Partnerami Muni'ego są Glenda Farrell, Helena Vinson i Noel Francis. (Sza)

Kino „Stinks” wyświetla film pod tyt. „Kapryśna Marietta”. Akcja filmu rozgrywa się w XVIII wieku. Piękną księżniczkę de Nemours chcą wydać za mąż za starego i niezbyt sympatycznego granda hiszpańskiego. Księżniczka ucieka więc do Nowego Orleanu, gdzie po wielu przygodach znajdzie szczęście w małżeństwie z młodym, przystojnym kapitanem Warrington. Księżniczka jest ładna i ślicznie śpiewająca Jeanette Mac Donald. Kapitanem jest Nelson Eddy, przystojny, jeden z najlepiej śpiewających aktorów filmowych. Oprawa filmu bogata. Część muzyczna obfituje w ładne melodie. Reżyserja Van Dyke'a bardzo staranna. (Sza)

Nagławkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagławkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Administracje

nieruchomości obejmie rutynowo-energię emerytowany oficer. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 83 125

Kupię

za gotówkę parcele budowlana w zachodniej części miasta. Oferty z podaniem ceny za 1 m² oraz ulicy do Kurjera Poznańskiego zdg 83 10.

7. SPRZEDAŻE

Regały

szafy, stół skladowy z gablotkami korzystnie na sprzedaż. Św. Marcin 63 w podwórzu mieszk. 6. zdg 83 533

Restauracja

jadalnia z p-lym wyszynkiem na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 83 400

Maszyna

Berkla do krojenia szynki na sprzedaż. Ul. Wodna 25, m. 6. zdg 83 291

Restauracja

mieszkaniami, objęcie 3 000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 83 311

Dog

Szamarzewskiego 28 — 27. zdg 83 092

Pianino

korzystnie Drygas Podgórna 10a zdg 83 151

Skład

delikatesowy, drob owoców, mieszkaniem sprzedam. Skarbowska 15 mieszk. 7. zdg 83 146

Pianino

okazyjnie Stroma 24. Gerlach. zdg 83 142

Akwarjum

salonowe z rybami. Rekord. ul. Szewska 20. zdg 83 362

Elektrolux

saneczkowy jak nowy za bezcen do oddania Ratajszaka 11a — 112 zdg 83 133

Kociółek

bielizniarka Murna 3 — 14. zdg 82 733

11. KUPNA

Maszynę walizkową

do pisania ewtl. kwit lombardowy kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 83 252

16. SZUKA POKOJU

Pokoju

komfortowego na Solaczu poszukuje od 1 lutego. Oferty Kurjer Poznański zdg 83 047

Pokoju

jednosobowego niekrepującego. Cena 25. Oferty Kurjer Pozn. zdg 83 121

Inżynier

kawaler, stała posada zamieszka przy inteligentnej rodzinie utrzymaniem, bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 83 075

Dwuosobowego

śródmieście, orłem, światłem. — cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 359

23. ROZMAITE

Ekspresdruk

Mielżyńskiego 22. drukuje najtaniej, najszybciej. Wizytówki setka złotej. dr 3354

24. NAUKA

Poszukuję

korepetytora z ukończoną wyższą szkołą handlową dla ucznia I. klasy gimnazjum handlowego w Poznaniu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 83 045

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Przedstawicielstwa

poważnego poszukuje rzutki, samodzielny kupiec, kaucja, gotówka 3—5 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 82 556

Ekspedjentka

młoda, uczciwa z pierwszorzędna kilkuletnia praktyka, może wykazać się najlepszymi świadectwami mając matkę na swoim utrzymaniu, szuka jakiegokolwiek posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Kurjeru Pozn. zdg 83 173.

Posługi

poszukuje na cały dzień. Oferty Kurjer Pozn. zdg 83 164

Poszukuję

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 83 049

Posługaczka

szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 257

Cholewkarz

przykrawacz z odpowiednią praktyką i kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 83 065

Stangret

znający się na pracach w ogrodzie i obsługa pałacową dobrmi świadectwami poszukuje posady od 1. 4. 36. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 83 060

Służąca - kucharka

wykwintnem gotowaniem, znająca wypiekanie ciast kochająca dzieci poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 83 386

28. ROZRYWKA

Franciszka Gaal

w wiedeńskiej komedji „Weronika” Kino „Gong”. zdg 83 608/9

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc styczeń 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami miejscza 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149